

# Pietruszczyk, Henryk

---

[List mgr. inż. Henryka Pietruszczyka do prezesa TNP w sprawie Ryczezy - Królowej Polski].

---

Notatki Płockie 31/4-129, 62

---

1986

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych [mazowsze.hist.pl](http://mazowsze.hist.pl).

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Myślał ksiądz Wyczałkowski w ostatnich dniach swego żywota o odwiedzeniu Belgii, kraju swej młodości, studiów, pracy duszpasterskiej wśród robotników polskich, którzy wye-migrowali za chlebem.

Mogło się zdarzyć, że spocząłby w gościnnej ziemi belgijskiej, która prócz wielkiego Lele-wela przyjęła na zawsze niejednego jeszcze Po-laka. Los zrządził inaczej. Zmarł nagle w Płoc-

ku 2 sierpnia 1986 roku. Ziemia Mazowiecka, Jego ziemia rodzicielka, którą ukochał, dla któ-rej żył i pracował, przygarnęła Jego doczesne szczątki jak matka, która przytula dziecko, co cicho i spokojnie zasnęło na jej łonie.

Odszedł ksiądz Seweryn Wyczałkowski ad patres. Nie odeszła i długo nie odejdzie z serc i umysłów pokoleń pamięć o tym skromnym i niezwykłym człowieku.

---

## KORESPONDENCJE

mgr inż. **Henryk Pietruszczyk**

ul. Kaszubska 2 m. 1  
80-315 Gdańsk-Oliwa

Gdańsk, 1986-10-12

Szanowny Panie Prezesie!

W roku 1985 byłem uczestnikiem konferencji mostowców w Płocku i tam właśnie miałem przyjemność poznać Pana Prezesa i być oczarowanym Pana Osobą i Pańską działalnością. Brałem udział w wieczornym spotkaniu w siedzibie Waszego Towarzystwa, spędziłem kilka kwadransów w miłym gronie Was Płocczan, usłyszałem wiele bardzo ciekawych, nieznanych mi historii o Waszej działalności i o Waszym zacnym mieście.

Otrzymałem wówczas od Pana Nr 1/122 «Notatek Płockich», którego treść rozpoczyna Pański artykuł **Królowa Polski w katedrze kołońskiej**. Przeczytałem go (jak i cały zeszyt) z wielką uwagą i otóż w tym roku we wrześniu przez kilka dni przebywałem (też po raz pierwszy jak Pan) w Kolonii i oczywiście zwiedziłem katedrę.

Byliśmy wraz z moją żoną oprowadzani po katedrze przez kuzynkę — Polkę, która z zawodu jest architektem i robi to ze znanstwem i która, choć mieszka w Kolonii od kilkunastu lat, dopiero ode mnie dowiedziała się o polonim, znajdującym się w kaplicy św. Jana.

Szanowny Pan  
mgr inż. **Jerzy Głowacki**  
I Sekretarz  
Komitetu Wojewódzkiego PZPR  
w OSTROŁĘCE  
Członek Towarzystwa Naukowego Płockiego

W czasie obrad III Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury w Poznaniu poinformowano mnie o wyborze przed kilku dniami Pana inżyniera na Pierwszego Sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Ostrołęce.

Było mi niezwykle miło, że wiedziałem coś więcej w tej ważnej dla nas Polaków sprawie.

Pragnę serdecznie podziękować Panu iż dzięki Pańskiej dociekliwości uzyskałem tę cenną informację.

Natomiast, z przykrością donoszę, że niestety do chwili naszego tam pobytu (pierwsza dekada września) nie było żadnej tabliczki na kracie kaplicy, która zwróciłaby uwagę zwiedzających Polaków na sarkofag królowej Ryksy.

Pański list do J. E. kardynała Höffnera nie odniósł jeszcze należytego skutku. A może należałoby po prostu wysłać taką tabliczkę? Tylko czy to nie urazi Gospodarza?

A tabliczka jest bardzo potrzebna, gdyż w gotyckiej katedrze jest na tyle ciemno, że trudno jest dostrzec sarkofag i przeczytać na nim polski napis.

Nam się udało. Zrobiłem nawet przeźrocze. Ale miałem ze sobą Pańskie «Notatki Płockie».

Jeszcze raz serdecznie Panu Prezesowi dziękuję.

Z wyrazami głębokiego szacunku  
pozostaje

**Henryk Pietruszczyk**

Radzi jesteśmy, iż członek Towarzystwa Naukowego Płockiego i abiturient — prymus, zdobywca w 1965 roku pierwszego złotego królewskiego medalu **Diligentiae** w Liceum im. Marszałka Stanisława Małachowskiego w Płocku,